

TOMASZ GRZEBYK – RZESZÓW

**KSZTAŁTOWANIE SIĘ W LATACH 1962-2005
RATZINGEROWSKIEJ KONCEPCJI
ODNOWY LITURGICZNEJ
PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II –
STUDIUM HISTORYCZNO-BIOGRAFICZNE**

Ideały i postulaty Ruchu Liturgicznego¹, którego przedstawiciele wywarli decydujący wpływ na kształt Konstytucji o Liturgii Świętej, towarzyszyły Józefowi Ratzingerowi od najmłodszych lat. W autobiografii wspominał, że rodzice już od wczesnej młodości wpajali mu miłość do liturgii oraz dbali o rozwój liturgicznej duchowości. Przejawem tego był podarowany mu ilustrowany mszałik objaśniający kolejne części liturgii. Niebagatelną rolę w życiu młodego Ratzingera odegrał również proboszcz parafii w Aschau am Inn, gorący zwolennik działają-

MGR TOMASZ GRZEBYK – doktorant w Instytucie Historii Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zainteresowania badawcze: kontakty polsko-angielskie w XVI i XVII wieku, Kościół katolicki w Anglii w epoce reformacji, historia Kościoła w okresie reformacji i reformy katolickiej, średniowieczne angielskie tradycje liturgiczne, medievalizm. ORCID: 0000-0001-9094-6665. Kontakt: grzebykt@gmail.com.

1. Ruch Liturgiczny – zapoczątkowana przez Prospera Guérangera inicjatywa mająca na celu pogłębienie świadomości liturgicznej i przywrócenie liturgii centralnego miejsca w życiu katolików; zob.: J. Mieczkowski, *Ruch liturgiczny na przestrzeni ostatnich sześćdziesięciu lat, w: Sześćdziesiąt lat „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” w służbie odnowy biblijnej i liturgicznej w Polsce*, Kraków 2007, s. 31-32.

cego Ruchu Liturgicznego i odnowy liturgii. Organizował on msze grupowe dla młodzieży, odprawiane z mszalika zawierającego teksty łacińskie i niemieckie, przetłumaczone przez benedyktyna, o. Anzelma Schotta². Różne wersje tego mszalika towarzyszyły przyszłemu papieżowi w kolejnych etapach wtajemniczenia w misterium liturgiczne. „Każda nowa książka dotycząca tego tematu była dla mnie klejnotem, o którym wcześniej tylko mogłem marzyć”³.

Poglądy liturgiczne Józefa Ratzingera jako młodego kapłana i uczestnika Soboru Watykańskiego II

Po wojnie, w 1945 r. młody Józef wraz z bratem wstąpili do katolickiego seminarium duchownego we Fryzvingii (Freising). Tam Ratzinger zetknął się z postacią Romano Guardiniego⁴, teologa, liturgisty i przedstawiciela niemieckiego Ruchu Liturgicznego⁵. Młodego seminarzystę zafascynowała szczególnie koncepcja, według której liturgia osadzona na gruncie głębokiej, dogmatycznej wiary, jest spotkaniem człowieka z uobecnionym Jezusem Chrystusem, który żyje tym samym w swoim Kościele. Należy jednak dodać, że Ratzinger, pomimo fascynacji poglądami Guardiniego, nie pozostał wobec nich bezkrytyczny. Odrzucił m.in.: postulat dotyczący celebracji *versus populum* jako budzący (już wtedy) wątpliwości przyszłego następcy św. Piotra⁶.

Za osobę, która wywarła największy wpływ na poglądy oraz wrażliwość liturgiczną Józefa Ratzingera, należy jednak uznać wykładowcę Uniwersytetu Ludwika Maksymiliana w Monachium, ks. prof. Józefa Paschera⁷. Jak wspominał Ratzinger, jego system kształcenia i wychowania był oparty na codziennej Mszy św. Przełomem w podejściu do założeń, jakie wysuwał Ruch Liturgiczny, był cykl wykładów dotyczących istoty Eucharystii, które wygłosił w 1948 wspomniany wcześniej Pascher. „Do tego czasu z pewną rezerwą odnosiłem się do ruchu odnowy liturgicznej. U wielu jego przedstawicieli widziałem jednostronny racjonalizm i historycyzm. Ich uwaga kierowała się na formę i pochodzenie historyczne, natomiast z dziwną obojętnością traktowali uczucia, które przecież Kościół pozwala

2. Anzelm Schott (1843-1896) – niemiecki benedyktyn, zwolennik i działacz Ruchu Liturgicznego. Autor tłumaczenia mszalika dla wiernych na język niemiecki.

3. J. Ratzinger, *Moje życie*, Łódź 1998, s. 19-20.

4. Romano Guardini (1885-1968) – niemiecki ksiądz, teolog, filozof religii i liturgista. Zwolennik i działacz Ruchu Liturgicznego. Autor książki *O duchu liturgii*.

5. Tamże, s. 49.

6. A. Nichols, *Mysł Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Kraków 2006, s. 283.

7. Józef Pascher (1893-1978) – niemiecki ksiądz rzymskokatolicki, liturgista. Wykładowca na Uniwersytecie Ludwika Maksymiliana w Monachium.

nam doświadczać (...) Dzięki wykładom Paschera i postawie czci, z jaką uczył nas sprawować liturgię, sięgając jej głębi, stałem się członkiem ruchu liturgicznego⁸. Józef Ratzinger otrzymał święcenia kapłańskie w uroczystość św. Piotra i Pawła 1951 r. we Fryzyngii z rąk kardynała Faulhabera, a następnie rozpoczął posługę duszpasterską jako wikary w parafii Najświętszej Krwi Chrystusa w Monachium⁹. Kolejne lata jego życia, oprócz obowiązków wikariusza, zajmowała praca naukowa na uniwersytetach, gdzie zdobył kolejno tytuły doktora i doktora habilitowanego teologii fundamentalnej¹⁰.

Ratzinger pojechał na Sobór Watykański II jako profesor na uniwersytecie w Bonn oraz asystent i doradca kardynała Fringsa, arcybiskupa Kolonii. Przyszły papież uważał, że liturgia była pierwszym tematem obrad, głównie ze względu na spodziewaną zgodność ojców soborowych. Właściwym byłoby tutaj zacytować słowa, jakie przyszły papież umieścił w swojej autobiografii pt.: *Moje życie*: „Żadnemu z Ojców Soboru nie przyszłoby do głowy, żeby dostrzegać w tym tekście [*Sacrosanctum Concilium* – przyp. autora] «rewolucję», która oznaczałaby «koniec średniowiecza», jak chcieliby interpretować to niektórzy z teologów¹¹. Co więcej, według niego debaty liturgicznej nie chciał również m.in.: Giovanni Battista kard. Montini, przyszły papież Paweł VI, który nadzorował później prace nad nowym Mszałem Rzymskim. Wszelkie ewentualne dyskusje nad zmianami były traktowane jako kontynuacja reform św. Piusa X z początku XX w. i sługi Bożego Piusa XII z lat 50. XX w. Celem było wprowadzenie w życie postulatów wysuwanych przez Ruch Liturgiczny¹², głównie w Niemczech i we Francji, od końca pierwszej wojny światowej, a dotyczących większego włączenia się wiernych w uczestnictwo w czynnościach liturgicznych oraz odtworzenia starożytnej liturgii rzymskiej¹³. Konstytucja o Liturgii Świętej mówi wprost: „Święta Matka Kościół pragnie z wielkim staraniem dokonać ogólnego odnowienia liturgii, aby lud chrześcijański z większą pewnością dochodził w świętej liturgii do obfitego udziału w łaskach. (...) Odnowienie to ma polegać na takim układzie tekstów i obrzędów, aby one jaśniej wyrażały święte misteria, których są znakiem, tak by lud chrześcijański możliwie łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w celebracji w sposób pełny, czynny i wspólnotowy¹⁴. Następnie w dokumencie zostaje wymieniony szereg zasad, którym miała podlegać odnowa liturgiczna¹⁵. Sama

8. J. Ratzinger, *Moje życie*, s. 65-66.

9. Tamże, s. 73-74.

10. O tym okresie życia patrz szerzej: tamże, s. 79-98.

11. Tamże, s. 102-103.

12. Patrz przypis nr. 2.

13. J. Ratzinger, *Moje życie*, s. 101-102.

14. SC, nr. 21.

15. Tamże, nr. 22-40.

konstytucja została przyjęta 4 grudnia 1963 r. 2147 głosami „za” przy czterech „przeciw”¹⁶, dokładnie w 400 lat po zakończeniu Soboru Trydenckiego.

Działalność ks. Józefa Ratzingera w okresie Soboru Watykańskiego II i po nim

Zupełnie inaczej kształtowała się jednak interpretacja przepisów *Sacrosanctum Concilium*. Krótco po Soborze pojawiły dwa różne sposoby patrzenia na przepisy konstytucji. Jeden z nich uważał ją jedynie za pewien etap przejściowy dla dalszych zmian, które miały zostać wprowadzone przez specjalnie powołaną do tego celu grupę specjalistów. Przedstawiciele drugiego nurtu widzieli natomiast w konstytucji fundament, na którego podstawie miała się opierać reforma¹⁷. W tej drugiej grupie znalazł się Józef Ratzinger, który od początku sprzeciwiał się sprzecznym z duchem Konstytucji o Liturgii Świętej interpretacjom¹⁸. Wyrażał on negatywną opinię na temat tendencji mającej doprowadzić do spisania *de novo* tekstów i rubryk liturgicznych, przy jednoczesnym zanegowaniu Tradycji liturgicznej, która wzrastała w ciągu wieków¹⁹. Co więcej, przyszły papież był zdania, że jeżeli trzymać by się ściśle zaleceń *Sacrosanctum Concilium*, to należałoby stwierdzić, że Sobór postulował jedynie przejrzanie ksiąg liturgicznych, a nie ich reformę²⁰. Dowodem na poparcie tezy Ratzingera jest fakt, że punkt 50 konstytucji rzeczywiście nie wspomina nic o tym, jak głęboka miałyby być reforma ksiąg mszalnych²¹. Kolejne punkty wskazują za to konkretnie, że w ramach odnowy należy: poszerzyć wybór czytań biblijnych w trakcie liturgii (punkt 51), włączyć homilię do liturgii (punkt 52), w niedziele i święta nakazane dodać modlitwę wiernych (punkt 53), zezwolić w szczególnych przypadkach [nie określono stricte jakich – przypis autora] na komunię pod obiema postaciami (punkt 56) oraz ułożyć nowy obrzęd koncelebracji (punkty 57 i 58). Ogniskiem zapalnym i kwestią sporną w debacie po Soborze była również kwestia zakresu propowa-

16. R. de Mattei, *Sobór Watykański II. Historia dotąd nieopowiedziana*, Warszawa 2011, s. 269.

17. Tegoż, *Rozważania o reformie liturgicznej*, „Christianitas”, 9 (2001), s. 126-127.

18. J. Ratzinger, P. Seewald, *Sól ziemi*, Kraków 2005, s. 224.

19. J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach*, Kraków 2005, s. 79.

20. Tegoż, *Rozproszyć obawy przed dawną liturgią*, „Christianitas”, 21/22 (2005), s. 51-52.

21. SC, nr. 50: „Obrzędy Mszy świętej należy tak opracować, aby wyraźniej uwidocznili właściwe znaczenie i wzajemny związek poszczególnych części, aby łatwiejszy stał się pobożny i czynny udział wiernych. W tym celu, zachowując wiernie istotę obrzędów, należy je uprościć i opuścić to, co z biegiem czasu dodano jako powtórzenie lub co stało się zbędnym dodatkiem. Natomiast pewne elementy niesłusznie zatracone w ciągu wieków należy przywrócić, stosownie do pierwotnej tradycji Ojców Kościoła, o ile okaże się to pożyteczne lub konieczne”.

dzenia języków narodowych. W Konstytucji opowiedziano się jednoznacznie za utrzymaniem łaciny jako języka obrzędowego (punkt 54), przy czym zezwolono na stosowanie języków narodowych w zakresie czytań mszalnych (punkt 36)²².

Zadanie przeprowadzenia rewizji Mszału papież Paweł VI powierzył, na mocy motu proprio *Sacram Liturgiam* z 25 stycznia 1964 r, Radzie ds. Wprowadzenia w Życie Przepisów Konstytucji o Liturgii Świętej, nazywanej powszechnie *Consilium* (od pierwszego członu łacińskiej nazwy Rady), zaś na jej czele stanął o. Annibale Bugnini, zwolennik daleko idących zmian w stosunku do mszału św. Jana XXIII z 1962 r. Uwieńczeniem prac *Consilium* było promulgowanie nowego *Ordo Missae* 3 kwietnia 1969 r.²³ Trzeba jednak w tym miejscu dodać, że proces rewizji i ‘tworzenia’ nowego Mszału nie trwał bynajmniej pięć lat. Nowy ryt Mszy św. przedstawiono po raz pierwszy na synodzie biskupów w 1967 r., kiedy to w Kaplicy Sykstyńskiej odbyła się próbna celebracja pod przewodnictwem o. Bugniniego. W tym wydarzeniu z powodu choroby nie uczestniczył jednak Ojciec Święty. Następnie obrzędy poddano ocenie. Interesujące są wyniki głosowania biskupów spośród których 71 opowiedziało się ‘za’ nową Mszą, ‘przeciw’ było 43, natomiast wprowadzenie poprawek zgłosiło aż 62 uczestników synodu. Nie wpłynęło to bynajmniej na zmiany w zakresie obrzędów, gdyż tzw. *Missa normativa* (zgłoszona do poprawy) nie różniła się wiele od późniejszego *Novus Ordo Missae*²⁴.

Powstaniu nowego Mszału towarzyszył szereg kontrowersji. Pierwsza z nich dotyczyła konstytucji *Missale romanum* promulgującej nowy Mszał Rzymski. Papież Paweł VI użył w niej sformułowania, iż „wszelkie postanowienia dotyczące liturgii ustanowione zarówno w przeszłości, jak i przyszłości należy uznać za nieważne”²⁵. Niewątpliwie, papież wzorował się na podobnym stwierdzeniu Piusa V z bulli *Quo primum tempore*²⁶, nie przewidział jednak skutków tego posunięcia, gdyż wobec nowego Mszału pojawił się niespodziewany opór²⁷. Na początku lat 70. do Watykanu napływały petycje grup wiernych proszących o zezwolenie na celebrację według Mszału Piusa V. Jedną z nich było angielskie Latin Mass Society, które w 1971 r. otrzymało indult, nazywany później indultem Agathy

22. M. Zachara, *Krótką historia Mszału Rzymskiego*, Warszawa 2014, s. 144-145.

23. R. de Mattei, *Sobór Watykański II*, s. 424.

24. M. Zachara, *Krótką historia Mszału Rzymskiego*, s. 153.

25. Paweł VI, *Missale Romanum*, 3 IV 1968 r.

26. „nikomu nie wolno naruszyć lub nierozważnie zmienić tego tekstu Naszego zezwolenia, ustanowienia, nakazania, polecenia, skierowania, przyznania, indultu, deklaracji, woli, dekretu i zakazu. Ktokolwiek by ośmielił się tak uczynić, niech wie, iż naraża się na gniew Boga Wszechmogącego oraz błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła”. Pius V, *Quo primum tempore*, 14 VII 1570 r.

27. M. Zachara, *Krótką historia Mszału Rzymskiego*, 185-186.

Christie, od nazwiska słynnej pisarki, jako jednej z grona sygnatariuszy petycji. Okazało się, że paradoksalnie wiele grup proszących o „starą Mszę” wywodziło się z Ruchu Liturgicznego, dzięki któremu nie tylko rozumiało liturgię, ale mogło w niej świadomie uczestniczyć. Prawo do odprawiania Mszy według Mszału po-trydenckiego otrzymali również starsi i chorzy kapłani, ale tylko w celebracjach bez udziału wiernych²⁸.

Równoległe z podejmowanymi wcześniej tematami dotyczącymi relacji obydwu Mszałów, wobec *Novus Ordo* pojawiły się zarzuty natury dogmatycznej. 25 września 1969 r. dwa kardynałowie: Antonio Bacci i Alfredo Ottaviani napisali list, w którym, powołując się na zobowiązania wobec Boga, stwierdzili, że różne interpretacje nowych elementów Mszału oddalają się od katolickiej teologii Mszy św. ustalonej na Trzynastej Sesji Soboru Trydenckiego. Dołączyli do niego *Krótką analizę krytyczną nowego porządku Mszy* opracowaną przez grupę teologów, na czele której stał o. Guerard de Lauriers OP. Zarzucali w niej m.in.: brak wzmianek o rzeczywistej i trwałej obecności Chrystusa, zatarcie ról kapłana i wiernych, definicję Mszy zaprezentowaną w 7 punkcie (obecnie 27), OWMR [Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego – przyp. autora] pozbawioną wzmianek o jej ofiarnym charakterze. W odpowiedzi na „memoriał Ottavianiego” *Concilium* zdecydowało się wprowadzić zmiany do OWMR już w 1970 roku. Uwzględniono (choć niechętnie) uwagi zawarte w *Krótkiej analizie krytycznej*, deklarując jednak, że choć dokument został wydany przez grono specjalistów, nie może być uważany za doktrynalny lub dogmatyczny i jest jedynie instrukcją duszpasterską dotyczącą celebracji²⁹.

Osobnym problemem, który wynikał z reformy liturgicznej, była schizma, jaka dokonała się w Kościele pod koniec lat 80. XX w. Choć powszechnie kojarzy się ją z abpem Marcellem Lefebvre, to trzeba zaznaczyć, że nie był on od początku przeciwny reformie. Co więcej, jeszcze w 1965 r. przychylnie odnosił się do wprowadzenia języków narodowych podczas liturgii słowa³⁰. Jednak w ciągu następnych dziesięciu lat drogi Rzymu i arcybiskupa wyraźnie się rozeszły. Kością niezgody była nie tylko reforma liturgiczna, która wyraźnie wymknęła się spod kontroli Watykanu, ale również Deklaracja o wolności religijnej *Diginitatis humanae* i Konstytucja o Kościele w świecie współczesnym *Lumen Gentium*. Swoje uwagi wygłosił on po raz pierwszy podczas przemówienia w Rennes w listopadzie 1972, gdy skrytykował Sobór Watykański II. Od 1969 r. na terenie diecezji Fryburg oraz w szwajcarskim kantonie Valais istniały dwa domy Bractwa Świętego Piusa X, formującego kleryków w oparciu o tradycyjne nauczanie Kościoła kato-

28. Tamże, s. 203, 210-211.

29. P. Milcarek, *Historia Mszy*, Dębogóra 2009, s. 228-231.

30. M. Zachara, *Krótką historią Mszału Rzymskiego*, s. 167.

lickiego. To właśnie alumnów tych seminariów wyświecił (mimo negatywnego stanowiska Pawła VI) w 1976 r. Lefebvre, czym zaciągnął na siebie suspensę³¹. Kolejne kilkanaście lat to dalsze pogłębianie przepaści pomiędzy Bractwem a Watykanem, pomimo prób podejmowania dialogu. Ostatnią z nich była próba podpisania 5 maja 1988 r. ugody regulującej status kanoniczny Bractwa i zasady korzystania w jego ramach z tradycyjnej liturgii. Arcybiskup nawet podpisał ów protokół przygotowany przez J. Ratzingera, jednak nazajutrz wycofał się z tego, a niespełna dwa miesiące później dokonał nielegalnych święceń biskupich³². Akt ten został później przez św. Jana Pawła II w motu proprio *Ecclesia Dei* określony jako schizmatyczny³³. Ekskomunika czterech biskupów wyświęconych przez abpa Marcela Lefebvre została zdjęta w 2009 roku przez Benedykta XVI³⁴.

Jak przedstawione wyżej kwestie widział J. Ratzinger? W 1975 r., dwa lata przed nominacją na arcybiskupa Monachium i Fryzycji, stwierdził, że prawdziwe dziedzictwo Soboru jeszcze się nie ujawniło. Natomiast w wywiadzie-rzecz udzielonym Peterowi Seewaldowi, a następnie opublikowanym jako książka *Sól ziemi*, przyszedł papież ocenił czas po Soborze jako czas błędnej interpretacji i manipulacji, która przyczyniła się do powstania wskazanych wyżej problemów i kontrowersji: „(...) była jednak istotna różnica pomiędzy tym, czego chcieli Ojcowie Soboru, tym, co przekazano opinii publicznej, i tym, co później ukształtowało powszechną świadomość. (...) Teraz coraz wyraźniej okazywało się, że droga ułatwień, dostosowań i ustępstw nie jest właściwą formą skupienia, uproszczenia i pogłębienia wiary”³⁵.

Rozwój myśli liturgicznej Ratzingera jako arcybiskupa Monachium i Fryzycji oraz Prefekta Kongregacji Nauki Wiary

Zanim przejdziemy do właściwego omówienia zagadnień tej części pracy, warto zatrzymać się na chwilę nad tekstami Ratzingera opublikowanymi zanim został on arcybiskupem, a później kardynałem.

Zarzuty dotyczące protestantyzacji liturgii *Novus Ordo Missae* i wysunięcie postulatu rozumienia Mszy jedynie jako uczy³⁶, które pojawiły się po Soborze, znalazły swoje odzwierciedlenie we wczesnych pismach Józefa Ratzingera. Przykładem jest tutaj referat, jaki przyszedł papież wygłosił w Münster w 1964 r. Dotyczył on problemu transsubstancjacji i pytania o sens Eucharystii. Młody profesor

31. R. de Mattei, *Sobór Watykański II*, s. 430-432.

32. P. Milcarek, *Historia Mszy*, s. 320-322.

33. Tamże, s. 324.

34. M. Zachara, *Krótką historia Mszału Rzymskiego*, s. 209.

35. J. Ratzinger, P. Seewald, *Sól ziemi*, s. 63.

36. P. Milcarek, *Historia Mszy*, s. 237.

polemizował w nim i wyjaśniał błędy teologiczne, jakie popełnili Luter i Kalwin, przeciwstawiając się katolickiej nauce o obecności Chrystusa w Postaciach Eucharystycznych. W następnym roku w Salzburgu podczas „Tygodni uniwersyteckich” Józef Ratzinger w cyklu wykładów podjął tematykę sakramentów i kryzysu, jaki towarzyszy ich idei we współczesności³⁷. Dostrzegał w nich pewien dualizm jaki cechował XX w., kiedy to obok prężnego rozwoju Ruchu Liturgicznego, którego jednym z zadań było pogłębienie świadomości rzeczywistości sakramentalnej, pojawił się głęboki kryzys jej rozumienia, tak ostry i radykalny w swojej formie, że próżno szukać podobnej sytuacji w dziejach chrześcijaństwa³⁸. Również podczas tych wykładów pojawiła się po raz pierwszy w pismach Ratzingera uwaga dotycząca problemów wynikających z powierzchownej odnowy liturgicznej pozbawionej fundamentalnych pytań o naturę sakramentu Eucharystii, a skupionej jedynie na estetycznym upiększeniu liturgii³⁹. Dwa lata później, w czasopiśmie „Concilium” ukazał się kolejny artykuł Ratzingera pod tytułem *Czy Eucharystia jest ofiarą*⁴⁰. Choć polemiki dotyczące ofiarniczego charakteru Mszy świętej nie były wówczas już tak silne, to zauważył on, że jedną z przyczyn rozłamu w Kościele w XVI w. był fakt, że Luter zanegował katolicką naukę o Mszy św. jako ofiarze, uznając ją za bałwochwalstwo i oddalenie od praktyk prawdziwie chrześcijańskich⁴¹.

Następne lata swojego życia przyszyły biskup Monachium i Fryzngii spędził jako profesor na uniwersytecie w Ratyźbonie. Wspominał ten czas, jako okres tworzenia się jego własnej wizji teologicznej⁴². Również wtedy dojrzało jego podejście do zmian, jakie zaszły w liturgii po Soborze. „Dla życia Kościoła jest dramatycznie konieczne odnowienie świadomości liturgicznej, liturgiczne pojednanie, które przyjmie Sobór Watykański II nie jako wyłom, ale moment ewolucyjny”⁴³. W roku 1975 Ratzinger w ramach obchodów konsekracji katedry w Moguncji wygłosił tekst zatytułowany: „Zbudowani z żywych kamieni”, będący swoistą apologetyką chrześcijańskiego budownictwa sakralnego oraz antytezą poglądów głoszących usunięcie świątyń będących reliktem dawnej epoki, w której życie chrześcijańskie było skoncentrowane wokół składania Ofiary i jakoby przeczących Żywemu Kościołowi – Ludowi Bożemu, który jest prawdziwym powrotem do pierwotnego chrześcijaństwa⁴⁴. Był to ostatni tekst Ratzingera pochodzący

37. J. Ratzinger, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego*, w: *Opera omnia*, t. 11, Lublin 2012, s. 665.

38. Tamże, s. 185.

39. Tamże, s. 187.

40. Tamże, s. 666.

41. Tamże, s. 243.

42. Tegoż, *Moje życie*, s. 135.

43. Tamże, s. 133.

44. Tegoż, *Teologia liturgii*, s. 433, 667.

z okresu przejściowego, pomiędzy jego udziałem w Soborze Watykańskim II, a nominacją arcybiskupią i kardynalską, którą wręczył mu w 1977 r. nuncjusz apostolski Guido Del Mestri. Była to zupełnie nowa sytuacja w życiu księdza, który większość swojego kapłańskiego życia spędził w roli profesora. Nie porzucił jednak, pomimo nowych obowiązków, kwestii związanych z odnową liturgiczną⁴⁵.

Już na początku swojej 'nowej drogi', kardynał udzielił czasopismu „Communio” wywiadu pt.: *Liturgia – zmienna czy niezmienna*, w którym poruszał ważne kwestie odnowy takie jak inkulturacja⁴⁶ i pośpiech wprowadzania reformy liturgicznej. Zwrócił także uwagę na wynikłą z tego ostatniego banalizację świętych obrzędów: „Niezauważalnie zacierają się granice między liturgią a bankietem studenckim, między liturgią a spotkaniem towarzyskim (...) Znalazły się tutaj również często niestrawne, banalne słowa powitania, słowa, których wiele wspólnot już teraz oczekuje jako koniecznego wyrazu grzeczności⁴⁷. Rok później, Ratzinger głosił kazania wielkopostne w monachijskim kościele Świętego Michała Archanioła. Główną ich osią było nawiązanie do 10 punktu *Sacrosanctum Concilium*, który mówi, że „Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc⁴⁸. Potwierdzeniem tego według Ratzingera jest fakt, że na całej kuli ziemskiej, niezależnie od tego, czy Msza święta jest sprawowana w małym wiejskim kościółku, czy w wielkiej katedrze, niezależnie od kraju, czy kontynentu, obecny podczas niej jest jeden i ten sam Chrystus⁴⁹. Dlatego też zwracał uwagę na odpowiednią powagę traktowania sakramentu Eucharystii. Powoływał się na fragment z pierwszego listu św. Pawła do Koryntian⁵⁰, by obalić zarzut, jaki formułowali postępowi liturgiści i bibliści. Według nich w ciągu 2000 lat chrześcijaństwo odeszło od prostego, braterskiego posiłku, jaki nakazał im spożywać Chrystus, na rzecz sakralnej, liturgicznej czynności⁵¹. Tymczasem liturgia chrześcijańska nie może być zwyczajnym powtórzeniem żydowskiego święta Paschy (bądź też posiłków, które Jezus spożywał z grzesznikami – jak chcieliby interpretować to niektórzy), gdyż odróżnia je zarówno osoba Chrystusa, który składając siebie w Ofierze, wychodzi poza ramy pozornej ofiary w znaczeniu starotestamentalnym, jak i fakt, że chrześcijański kult nawiązuje przede wszystkim do poranka Zmartwychwstania⁵².

45. Tegoż, *Moje życie*, s. 137-138.

46. Tegoż, *Teologia liturgii*, s. 576, 670.

47. Tamże, s. 579-580.

48. SC, nr. 10

49. J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 306-307.

50. 1 Kor 11,18-29.

51. J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 310-311.

52. Tamże, s. 314-315.

Na uwagę zasługuje również to, że po raz pierwszy Ratzinger odniósł się wówczas do formy celebracji liturgicznej, a konkretnie sposobu przyjmowania Komunii świętej⁵³. Do tej pory bowiem skupiał się na aspektach stricte teologicznych. Ten trend w wypowiedziach arcybiskupa Monachium i Fryzycji utrzymywał się w kolejnych latach, zaś jego apogeum był rok 1981. We wspomnianym już wcześniej czasopiśmie „Communio” ukazały się wtedy trzy artykuły Ratzingera: *Forma i treść celebracji Eucharystycznej*, *Kwestia struktury celebracji liturgicznej* oraz *Problem kierunku celebracji*⁵⁴.

W *Formie i treści ...* przyszedł papież dotknął dwóch istotnych rzeczy: treści liturgii, które tworzą nigryki oraz kształtowania się celebracji w historii Kościoła. Przy okazji pierwszego zagadnienia, przywołał dwie osoby wywierające znaczący wpływ na jego myśl liturgiczną – Guardiniego i Paschera – którzy w dwudziestoleciu międzywojennym zwracali uwagę na to, że nigryki zawierają postulaty o wiele głębsze niż jest to objaśnione w rubrykach. To spojrzenie na wewnętrzną budowę Mszału było swoistym przełomem. „Formę mszy postrzegano teraz już nie jako mniej lub bardziej przypadkowy i tworzony wyłącznie według kryteriów prawnych zbiór ceremonii, niedotykający w gruncie rzeczy dogmatycznego centrum, lecz jako wewnętrzny wyraz duchowej, dokonującej się tutaj rzeczywistości”⁵⁵. Drugie natomiast jest nawiązaniem i rozwinięciem poruszonej we wspomnianych wcześniej kazaniach wielkopostnych, kwestii rozwoju liturgii chrześcijańskiej. Ratzinger pisał, że Ostatnia Wieczerza jest co prawda podstawą każdej liturgii chrześcijańskiej, ale sama nią nie jest. Podlega bowiem kolejnym fazom rozwoju, przy czym żadną z nich nie był zwykły posiłek pierwszych wspólnot chrześcijańskich⁵⁶. Drugi tekst był rozwinięciem refleksji, jakie kardynał zaprezentował już wcześniej we wspomnianym wywiadzie *Liturgia – zmienna czy niezmienna* oraz podczas kazania w trakcie Konferencji Episkopatu w Fuldzie w 1980 r, i dotyczył struktury celebracji liturgicznej we wspólnocie. Podobnie jak wtedy, Ratzinger przywiązywał główną uwagę do niewłaściwej kreatywności⁵⁷. Przeciwwstawiał jej aktywne i świadome uczestnictwo, na które składają się dwa elementy. Pierwszy z nich, milczenie, to według niego wychodzenie z ról, które często uczestniczący we Mszy przyjmują, a które przysłaniają prawdziwą istotę liturgii, jaką jest spotkanie z Logosem – Chrystusem. Drugi natomiast to wykonywanie poszczególnych gestów, takich jak postawa stojąca, skłony, a przede wszystkim klęczenie, które dzisiaj jest postawą coraz bardziej zanikającą⁵⁸. Ostatni tekst dotyczy problemu

53. Tamże, s. 319-320.

54. Tamże, s. 667-668.

55. Tamże, s. 338-339.

56. Tamże, s. 345-346.

57. Tamże, s. 368.

58. Tamże, s. 372-373.

kierunku celebracji. Ratzinger zauważył, że w związku z pewnymi komplikacjami jakie miały miejsce po Soborze [m.in.: bunt abpa Lefebvre – przyp. autora], byłoby rzeczą nieodpowiednią wprowadzać kolejne zmiany w strukturze zewnętrznej celebracji⁵⁹. Zaznaczył jednak, że w ostatnich stuleciach zanikła wrażliwość eschatologiczna w liturgii, a wraz z nią symbolika krzyża, do którego zwraca się całe zgromadzenie liturgiczne, a który symbolizuje powracającego na końcu czasów Chrystusa. Tymczasem zwrócenie się ku sobie kapłana i wiernych tworzy niebezpieczeństwo, że Eucharystia stanie się zamkniętym kręgiem, w którym zatracą się kosmiczny charakter czynności liturgicznych, zredukowanych do poziomu ludzi danej wspólnoty⁶⁰.

Postulaty zaprezentowane tutaj przez przyszłego papieża, nie straciły na aktualności również wtedy, gdy został on Prefektem Kongregacji Nauki Wiary⁶¹. Ponadto papież Jan Paweł II powierzył mu wówczas nadzór nad powstającym nowym Katechizmem Kościoła Katolickiego. Ratzinger uważał go za dość udane dzieło, które choć nie idealne, to jednak jest zrozumiałe dla wiernych, zaś za szczególnie udane fragmenty uważał m.in.: te o teologii liturgii, nad którymi pracował on sam razem z innymi wybitnymi liturgistami⁶².

Wrażliwość na piękno była zawsze obecna w życiu przyszłego papieża. Uważał on, że: „(...) teolog niekochający sztuki, muzyki, poezji i natury może być niebezpieczny. Ta bowiem ślepotą i głuchotą na piękno nie jest sprawą drugorzędą, lecz może wycisnąć piętno także na jego teologii”⁶³. Będąc wierny soborowej Konstytucji o Liturgii Świętej⁶⁴, Józef Ratzinger nie pomijał tematyki muzyki i sztuki, które są nieodłącznym elementem liturgii. Szczególnie owocny pod tym względem był czas, kiedy był on Prefektem Kongregacji Nauki Wiary. Jeszcze przed objęciem stanowiska, wygłosił on wykład na katolickim wydziale Państwowej Akademii Muzycznej w Stuttgartarcie⁶⁵, w którym zauważył główne przyczyny kryzysu, jaki oprócz liturgii w ogóle, dotknął również sztukę, a co za tym idzie również muzykę⁶⁶. Do tematyki związków liturgii z muzyką kardynał powrócił również pięć lat później w tekście *Obraz świata i człowieka w liturgii i jego wyraz w muzyce kościelnej*⁶⁷. Muzykę liturgiczną powinny, według niego,

59. Tamże, s. 434.

60. Tamże, s. 436

61. J. Ratzinger, P. Seewald, *Sól ziemi*, s. 71.

62. Tamże, s. 78-79.

63. J. Ratzinger, V. Messori, *Raport o stanie wiary*, Warszawa 2005, s. 112.

64. Rozdziały VI i VII *Sacrosanctum Concilium* poświęcone są muzyce sakralnej oraz sztuce kościelnej.

65. J. Ratzinger, *Teologia liturgii*, s. 669.

66. Tamże, s. 538.

67. Tamże, s. 669.

charakteryzować szacunek, przyjęcie i pokora wobec tych rzeczy, które dokonują się podczas Ofiary Mszy świętej. Ratzinger wskazywał również na dwie istotne rzeczy, o których w odniesieniu do muzyki sakralnej mówi Kościół. Pierwsza z nich to wymagania dotyczące tekstu, jakie stawiają wielkie hymny liturgiczne: *Gloria*, *Credo* czy *Sanctus*. Druga to odesłanie do chorału gregoriańskiego i muzyki Palestriny jako warstwy estetycznej muzyki. Nie znaczy to oczywiście, że inne jej formy, jak np.: ta związana z pobożnością ludową albo nawet rozrywkowa muzyka religijna są, mówiąc trywialnie: 'gorsze'. Powinny one jednak czerpać z kanonu muzyki, który jako wskazany przez Kościół może je uświęcać⁶⁸. Ratzinger rozwinął tę myśl, podczas przemówienia na sympozjum w 1990 r., które było poświęcone muzyce chorałowej i polifonicznej. Podkreślił wówczas, że konieczne jest znalezienie „złotego środka” pomiędzy zadaniami muzyki liturgicznej, gdyż zarówno „estetyczny elitaryzm”, który prowadzi do zamknięcia się artysty we własnym kręgu, nie pozwalając mu dzielić się z innymi swoim doświadczeniem piękna, jak i nastawiony na odbiór i sukces „pragmatyzm duszpasterski” stanowią podobne zagrożenie dla muzyki sakralnej, która służy sama sobie, a nie przeżywaniu liturgii⁶⁹. Tymczasem, jak powiedział kardynał cztery lata później, podczas uroczystości zakończenia pracy kierownika chóru katedralnego w Ratybonie przez jego brata Georga, „Muzyka musi tu i teraz, w tym czasie i w tym miejscu, prowadzić modlących się ludzi do wspólnoty z Chrystusem. Powinna być dla nich przystępna, jednocześnie jednak ma ich prowadzić wyżej (...) – do tej wzniosłości, jaką jest Bóg, która – w Chrystusie – dotyka ziemi, pociąga ją do siebie i ku sobie wynosi”⁷⁰.

Myśl liturgiczna, która rodziła się w umyśle kardynała Ratzingera, swój punkt kulminacyjny osiąga razem z wydaniem pozycji zatytułowanej: *Duch liturgii*. Przyszły papież zebrał w niej wszystkie te kwestie, które pojawiały się w jego nauczaniu od czasów pracy na uniwersytecie, aż do roku 2000. Jednak ta licząca około 200 stron książka wychodzi o wiele dalej poza te ramy czasowe. Jest bowiem swoistym przewodnikiem, który pomaga zrozumieć wiarę oraz wyrażanie jej w liturgii. Przede wszystkim jednak książka ta stała się fundamentem i podstawą dla Nowego Ruchu Liturgicznego⁷¹.

68. Tamże, s. 511-512.

69. Tamże, s. 563-564.

70. Tamże, s. 525.

71. Tamże, s. 25.

Koncepcja Nowego Ruchu Liturgicznego według Józefa kard. Ratzingera

Zarówno w czasie pracy naukowej na uniwersytecie, jak i później: będąc arcybiskupem Monachium i Fryzyny oraz kardynałem, a następnie szefem Kongregacji Nauki Wiary, Józef Ratzinger ze szczególną troską zajmował się liturgią. W jego myśli liturgicznej trudno mówić o jakiejś drastycznej zmianie sposobu myślenia, choć na pewno przebyła ona długą drogę. Była to raczej swoista ewolucja wcześniejszych poglądów, zarówno tych dotyczących jej formy jak i treści, oraz trwanie na straży właściwej interpretacji postanowień *Vaticanum Secundum*, szczególnie wobec zawirowań wokół tekstu Konstytucji o Liturgii Świętej, do jakich doszło po zakończeniu Soboru i prac komisji liturgicznej nad *Novus Ordo Missae*.

Wypaczenia i kryzys w liturgii stały się, według Ratzingera, drugą obok kryzysu w teologii „praprzyczyną” wszelkich innych kryzysów, które dotknęły świat w drugiej połowie XX i na początku XXI w. Dlatego też wysunął on postulat prawdziwej reformy liturgii jako punktu wyjścia dla przezwyciężenia kryzysu Kościoła i społeczeństwa⁷². Ucieleśnieniem tego miałyby być Nowy Ruch Liturgiczny, który ożywi prawdziwe dziedzictwo Soboru. Miałyby on podjąć zadania Ruchu Liturgicznego, działającego na przełomie XIX i XX w., mającego na celu odnowę liturgiczną⁷³ oraz być wolnym od nowinkarstwa, które pojawiło się w latach po Soborze, gdy wiele rzeczy zostało wprowadzonych zbyt pośpiesznie i bez żadnej refleksji, jak np. kwestia usunięcia języka łacińskiego⁷⁴. Były arcybiskup Monachium i Fryzyny uważał jednak, że niemożliwym byłoby, aby taki „ruch” ubrać w ramy formalne bądź też próbować tworzyć go w sztuczny sposób. Zamiast tego proponował swoistą „pracę organiczną”, nastawioną na indywidualne odkrycie liturgii i jej utraconego ducha, przez przeżywanie jej zgodnie z normami Kościoła, w oderwaniu od subiektywnej opinii poszczególnych duchownych oraz ich prywatnych grup liturgicznych. Jednocześnie Nowemu Ruchowi Liturgicznemu mieliby patronować „ojcowie” – osoby będące wzorem i drogowskazem dla wszystkich poszukujących ducha liturgii. Jako jeden z przykładów takich ludzi, kardynał wymienił tutaj nieżyjącego już księdza Klausa Gambera⁷⁵.

Zdaniem Ratzingera, punktem wyjścia odnowy liturgicznej zgodnej z wytycznymi *Sacrosanctum Concilium* powinno być odejście od wypaczeń będących wynikiem chęci dostosowania liturgii do potrzeb i gustów wspólnoty w której

72. Tegoż, *Święto wiary*, s. 5-6; por. tegoż, *Historia Mszy*, s. 133.

73. Tegoż, *Moje życie*, s. 132-133.

74. Tegoż, *Teologia liturgii*, s. 579.

75. Tamże, s. 595-596.

jest sprawowana⁷⁶ oraz porzucenie antropocentryzmu⁷⁷. Liturgia nie może być bowiem elementem samorealizacji. Człowiek, co prawda, bierze udział w jej tworzeniu, jednak jako pokorny sługa magisterium Kościoła, a nie jako podmiot liturgiczny⁷⁸. Zamiast tego kardynał postulował przywrócenie należnego miejsca i czci Bogu jako obiektowi adoracji i akcji liturgicznej oraz będącemu centrum życia Kościoła⁷⁹. Zewnętrznym wyrazem tego powinien być powrót do celebracji *ad Orientem*, gdyż jak pisał Ratzinger: „To nie spojrzenie na kapłana jest ważne, lecz wspólne spojrzenie na Chrystusa. Nie chodzi tutaj o dialog, lecz o wspólną adorację, o wyjście naprzeciw Temu, który nadchodzi. To nie zamknięty krąg odpowiada istocie wydarzenia, lecz wspólne wyruszenie w drogę, wyrażające się we wspólnym kierunku”⁸⁰. Liturgia jest zatem, w pełnym tego słowa znaczeniu, służbą Bogu, gdzie ludzie gromadzą się wobec samego Boga. Z drugiej jednak strony Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary uważa, że nie można w imię przywracania starego ładu prowadzić do kolejnej „rewolucji” i „nowego” burzenia ołtarzy. Zdawał on sobie sprawę z tego, że wiele współczesnych rozwiązań architektonicznych stosowanych w budowie kościołów uniemożliwia realizację wysuwanego przezeń postulatu celebracji *versus Deum*. Dlatego proponował, by kapłan i wierni zwrócili się w kierunku nowego Wschodu – krzyża, czyli symbolu zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią oraz znaku Paschalnego Misterium. Natomiast jeśli i to nie byłoby możliwe, Ratzinger zalecał umieszczenie na ołtarzu krzyża, który byłby punktem koncentracji uwagi wiernych i kapłana⁸¹.

Kolejny etap prawdziwej odnowy liturgicznej, zgodnej z zaleceniami Konstytucji o Liturgii Świętej, według przyszłego papieża powinien obejmować rozbudzenie świadomości liturgicznej oraz zrozumienie istoty liturgii. Pierwszy postulat odnosił do nadania właściwego znaczenia pojęciu „czynnego uczestnictwa”, o którym mówi *Sacrosanctum Concilium*⁸². Zdaniem Ratzingera „czynne uczestnictwo” nie obejmuje tylko czynności zewnętrznych, ale przede wszystkim czynności wewnętrzne, gdyż wzięcie pod uwagę jedynie tylko tych pierwszych oznaczałoby, że osoba uczestnicząca w liturgii odgrywa jedynie pewną zaplanowaną dla niej rolę, będąc równocześnie odizolowaną od centrum liturgii, którym jest Bóg⁸³. Autentyczne uczestnictwo w liturgii polega natomiast na postawieniu człowieka

76. J. Ratzinger, P. Seewald, *Sól ziemi*, s. 231-232.

77. Tegoż, *Teologia liturgii*, s. 32-33.

78. J. Ratzinger, P. Seewald, *Bóg i świat*, s. 382-383.

79. Tegoż, *Sól ziemi*, s. 238.

80. Tegoż, *Duch liturgii*, s. 75; por. tegoż, *Teologia liturgii*, s. 75

81. Tamże, s. 76-77; por. tegoż, *Teologia liturgii*, 76-77.

82. SC, nr. 14, 25, 30, 121, 124

83. J. Ratzinger, *Święto wiary*, s. 68-69.

względem Boga, na rozmowie z nim⁸⁴. Niezbędnym substytutem tak rozumianego aktywnego uczestnictwa jest milczenie, które pozwala człowiekowi na introspekcję w głąb siebie, spojrzenie na swoje człowieczeństwo przy realnej obecności Jezusa w postaciach Eucharystycznych⁸⁵. Drugi postulat dotyczy dwóch płaszczyzn. Pierwsza z nich obejmuje, przygotowanie do uczestnictwa w czynnościach liturgicznych, poprzez odpowiednią katechezę liturgiczną oraz wprowadzenie w życie sakramentalne. Druga natomiast dotyczy bezpośredniego udziału w liturgii. Ratzinger piętnował tutaj przede wszystkim próbę sprowadzenia świętych czynności do pewnej formy teatru bądź spotkania wiernych. Takie horyzontalne podejście zamazuje właściwy – wertykalny charakter liturgii, jako dzieła Bożego⁸⁶. Z dezaprobatą kardynała spotkała się również swobodna ingerencja kapłanów w kształt liturgii, jeżeli bowiem liturgia w swej istocie jest dziełem Bożym, to nie można dopuścić do beztroskiego bawienia się jej formą. Nawet jeżeli stałby za tym wielki liturgiczny specjalista⁸⁷.

Wreszcie ostatnim krokiem w realizowaniu „reformy reformy” jest rozwiązanie problemu, jaki pojawił się wraz z promulgacją Mszału Pawła VI i jego relacji względem Mszału św. Jana XXIII. W czasie trwania dni liturgicznych, które odbywały się od 22 do 24 lipca 2001 r. w Fontgombault, Józef Ratzinger podczas jednej z konferencji stwierdził, że obydwa Mszały, są Mszałami tego samego Kościoła. Przeciwwstawienie sobie tych dwóch ksiąg liturgicznych, jakie dokonało się zaraz po Soborze było, zdaniem kardynała, przejawem dekadencji i chęci podziału historii Kościoła na przed- i posoborowy, czego wyrazem miało być całkowite zerwanie z przeszłością, a w tym i z dawną formą Mszy świętej. Byłaby to jednak niemożliwa do przyjęcia sprzeczność wewnątrz Kościoła, gdyż jeżeli nadal istnieją (przynajmniej w teorii) rytury: dominikański i mediolański, to dlaczego odmawiać prawa do odprawiania według ryty św. Piusa V⁸⁸? W autobiografii J. Ratzinger opisywał relacje, jakie zapanowały między dwoma Mszałami, w ten sposób: „(...)był on [Mszał Pawła VI – przyp. autora] przedstawiany jako nowa konstrukcja, przeciwstawiana tej, która uformowała się przez wieki historii, że zabraniano używania starego i w pewien sposób sprawiano wrażenie, że liturgia nie jest już żywym procesem, lecz produktem specjalistycznej erudycji i jurysdykcyjnej kompetencji (...)”⁸⁹. Jako antytezę tego podejścia przyszły papież

84. Tegoż, *Duch liturgii*, s. 155; por. tegoż, *Teologia liturgii*, 137.

85. Tegoż, *Święto wiary*, s. 70.

86. Tamże, s. 63-65.

87. Tegoż, *Nowa Pieśń dla Pana. Wiara w Chrystusa a liturgia dzisiaj*, Kraków 2005, s. 185-186.; por. tegoż, *Teologia liturgii*, s. 502.

88. Tegoż, *Bilans i perspektywy*, „Christianitas”, 35 (2007), s. 150-151; por. tegoż, *Teologia liturgii*, s. 623-624.

89. Tegoż, *Moje życie*, s. 132.

upowszechnił pojęcie „dwóch form tego samego rytu”: zwyczajnej i nadzwyczajnej. Pierwsza z nich, sprawowana według nowego Mszału, jest prawnie obowiązująca, zaś używanie tej księgi liturgicznej uznaje się za coś normalnego. Druga natomiast forma – nadzwyczajna, jest rytmem Kościoła używanym do 1969 r., dobrem i skarbem, który należy zachować, gdyż ta liturgia, która była używana przed Soborem, będąca tym, co budowało wiarę setek świętych, błogosławionych, a przede wszystkim zwykłych wiernych, nie może być nagle zakazana lub stać się czymś nieprzyzwoitym⁹⁰. Pojęcie „dwóch form tego samego rytu” chroni również właściwą im odrębność, choć nie neguje (szczególnie w przypadku Mszału Pawła VI) przyszłych ewentualnych zmian i jego nowych edycji. Ratzingerowi chodziło tutaj szczególnie o trzy główne aspekty negatywnie wpływające na kształt, jaki przyjęła reforma posoborowa. Są to: 1) fałszywa twórczość liturgiczna poszczególnych kapłanów i wspólnot, 2) kwestia tłumaczenia edycji typicznej Mszału Pawła VI na języki narodowe⁹¹, 3) kwestia celebracji *ad Orientem*. Z kolei dla Mszału św. Jana XXIII kardynał zalecał z jednej strony zachowanie „tkanki liturgii”, z drugiej zaś dołączenie nowych prefacji oraz wspomnienia liturgiczne nowych świętych wyniesionych na ołtarze po reformie liturgicznej⁹².

Zwieńczeniem rozwoju ratzingerowskiej koncepcji odnowy liturgicznej oraz jej najpełniejszym wykładem jest książka *Duch liturgii*. Koncepcja ta podejmuje oraz poddaje swoistej rewizji wszystkie te problemy jakie napotkano przy realizacji postanowień *Sacrosanctum Concilium* oraz kładzie fundamenty pod ratzingerowską hermeneutykę ciągłości. Myśl ta oraz idee jej przyświecające stały się również główną osią pontyfikatu Benedykta XVI.

Bibliografia

Źródła

- Ratzinger J., *Rozproszyc obawy przed Dawną liturgią*, „Christianitas”, 1 (1999), s. 15-22.
 Ratzinger Józef, Messori Vittorio, *Raport o stanie wiary*, Warszawa 2005.
 Ratzinger J., *Duch liturgii*, Poznań 2002.
 Ratzinger J., *Moje życie. Wspomnienia z lat 1927-1977*, Łódź 1998.

90. Tegoż, *Bilans*, s. 150; por. tegoż, *Teologia liturgii*, s. 623.

91. Ratzinger podaje tutaj jako negatywny przykład wspólnoty ze Stanów Zjednoczonych, gdzie wyrażenie „W imię Ojca i Syna” uznano jako niepotrzebną maskulinizację i zastąpiono je wyrażeniami „In the name of the Creator, and of the Redeeme...”.

92. Tegoż, *Bilans*, s. 153-155; por. tegoż, *Teologia liturgii*, s. 627-628.

- Ratzinger J., *Opera Omnia. Teologia liturgii*, Lublin 2012.
 Ratzinger J., Seewald P., *Bóg i świat*, Kraków 2005.
 Ratzinger J., Seewald P., *Sól ziemi*, Kraków 2005.
Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje, Poznań 1968.
 Paweł VI, *Missale Romanum*, 3 IV 1968 r.
 Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 2 XI 2003.
 Pius V, *Quo primum tempore*, 14 VII 1570 r.

Opracowania i literatura pomocnicza

- Begierski R., *Przestrzeń liturgiczna w myśli teologicznej Josepha Kardynała Ratzingera – Benedykta XVI*, Świdnica 2013.
 Bramorski J., *Pieśń nowa człowieka nowego. Teologiczno-moralne aspekty muzyki w świetle myśli Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Gdańsk 2012.
 Chromy Z., *Josepha Ratzingera – Benedykta XVI wierność Soborowi. Wokół sporu o Tradycję Kościoła*, w: *Zbawienie przez miłosierdzie i prawdę. Księga pamiątkowa ku czci J. E. (ks.) Bpa Prof. Dra Hab. Ignacego Deca z okazji 65-lecia urodzin, 40-lecia kapłaństwa i 5-lecia sakry biskupiej*, red., Janusz Michalewski, Świdnica 2009, s. 177-194.
 De Mattei R., *Sobór Watykański II. Historia dotąd nieopowiedziana*, Warszawa 2011.
 Milcarek P., *Historia Mszy*, Dębogóra 2009.
 Nichols A., *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Kraków 2006.
 Nichols A., *Patrząc na liturgię*, Poznań 2004.
 Tyburowski K., *Kontekst historyczno-kościelny dokumentu Benedykta XVI Summorum Pontificum*, „*Studia Sandomierskie*”, 16 (2009), s. 147-173.
 Walendzik P., *Idee Ruchu Liturgicznego w życiu i pismach Josepha Ratzingera*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*”, XXIV (2012), s. 81-94.
 Zachara M., *Krótką historia Mszału Rzymskiego*, Warszawa 2014.
 Zalewska D., *Reforma liturgii? Służba Boża w myśli teologicznej Józefa Ratzingera*, Toruń 2008.

Streszczenie

Artykuł koncentruje się na przedstawieniu biografii Józefa kard. Ratzingera w zestawieniu z wydarzeniami mającymi miejsce w dobie implementacji przepisów *Sacrosanctum Concilium*, w celu zaprezentowania źródeł oraz rozwoju jego

koncepcji dotyczących odnowy liturgicznej. Przedstawione zostały również w formie krótkiego przeglądu jego prace z okresu piastowania godności arcybiskupa Monachium i Fryzngii (Freising), kardynała i Prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Poruszona została również tematyka związków kardynała Ratzingera z Ruchem Liturgicznym, który miał niebagatelny wpływ na Soborową konstytucję oraz jego własna koncepcja Nowego Ruchu Liturgicznego, który „ożywiłby prawdziwe dziedzictwo Soboru”. Autor artykułu, analizując poglądy J. Ratzingera odnoszące się do reformy liturgii, jak i jego własnej jej wizji, wykorzystał bogaty dorobek literacki obecnego papieża-seniora, znajdujący się przede wszystkim w jedenastym tomie jego dzieł zebranych opatrzonych tytułem *Teologia liturgii* oraz wywiady udzielone przez kardynała Ratzingera Peterowi Seewaldowi.

Słowa kluczowe: Józef Ratzinger, Sobór Watykański II, reforma liturgiczna, myśl ratzingerowska, historia Kościoła katolickiego.

THE FORMATION OF RATZINGER'S CONCEPT OF LITURGICAL RENEWAL AFTER THE SECOND VATICAN COUNCIL IN THE YEARS 1962-2005 – A HISTORICAL AND BIOGRAPHICAL STUDY

Summary

The article focuses on the presentation of the biography of Cardinal Joseph Ratzinger in comparison with the events taking place at the time of the implementation of Sacrosanctum Concilium in order to present the sources and development of his concepts regarding liturgical renewal. His works from the time of the Archbishop of Munich and Freising (Freising), cardinal and prefect of the Congregation for the Doctrine of the Faith, are also presented in the form of a short review. Also addressed are Cardinal Ratzinger's relationship to the Liturgical Movement, which had a significant influence on the Council's constitution, and his own concept of a New Liturgical Movement that would “revive the true legacy of the Council”. The author of the article, analyzing the views of Joseph Ratzinger regarding the reform of the liturgy, as well as his own vision of it, used the rich literary output of the present senior pope, which is primarily in the eleventh volume of his collected works entitled *Theology of the liturgy* and interviews given by cardinal Ratzinger to Peter Seewald.

Key words: Joseph Ratzinger, Second Vatican Council, liturgical reform, Ratzingerian thought, history of the Catholic Church.